

# KLON

**GAZETKA SZKOLNA  
KATOLICKIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO  
W RADOMIU**

KLON – grudzień

Cena: 1 zł

## Poznaliśmy Donalda...

Więcej str. 2

**Pomóżcie  
Michałkowi !**

Str. 7



**Wolność dla Ukrainy**

Czytaj str. 8

**Pojedynek gigantów**

**K.Pietrzyk**

vs

**A.Nawrotek**

Oglądaj str.10 i 11

**Kto rządzi chórem?**

Czytaj str. 6

**Jaki jest naprawdę Arek Kuś?**

Więcej str. 5



**Czy uczniowie KLO  
nadal wierzą w Świętego  
Mikołaja? - sonda.**

Patrz str. 9



# Poznaliśmy Donalda...

W dniu 19 listopada nasze miasto miało zaszczyt gościć wicemarszałka sejmiku, pana Donalda Tuska. Dziennikarze Klonu zdołali przeprowadzić krótki wywiad z politykiem, w którym starali się zdobyć cenne informacje dotyczące szkół prywatnych i planów ministerstwa edukacji związanych z nowym systemem matur. Jak wiemy Platforma Obywatelska, na której czele stoi pan Donald Tusk najprawdopodobniej z 27% poparciem w niedalekiej przyszłości będzie przewodniczyła obradom sejmiku. Podczas spotkania Pan Marszałek opowiedział o planach swojej partii, a także podarował na pamiątkę książkę. Pan Donald Tusk obiecał, że zrobi wszystko, aby odwiedzić nasze liceum podczas majowego pobytu w Radomiu.

## **Jaki jest pana stosunek do szkół niepublicznych?**

Moim zdaniem jeśli w szkołach publicznych dzieci mogą się edukować, to taką szansę powinny otrzymać także dzieci ze szkół prywatnych.

## **Co może zrobić PO podczas swojej kadencji na rzecz szkół prywatnych?**

Chcemy odebrać monopol na nauczanie szkołom publicznym – osobiście uważam, że jeśli są pieniądze na szkoły publiczne, to znajdują się także na szkoły prywatne.

## **Czy będzie chciał Pan przeprowadzić jakąś reformę związaną z nową maturą?**

Nowa matura jest w porządku, nie widzę w przyszłości żadnych reform związanych z nią.

## **Co myśli Pan o 4 godzinach matematyki w klasie maturalnej dla klas humanistycznych?**

To zły pomysł, dzieci w wieku 16-17 lat chcą się ukierunkowywać, a siatka godzin im na to nie pozwala, spróbujemy coś z tym zrobić. Osobiście zdałem maturę z matmy jedynie dzięki koleżance, która siedziała z tyłu :)

## **Dlaczego po wprowadzeniu nowej matury, uczelnie i tak chcą przeprowadzać egzaminy wstępne?**

Świadectwa są ważne, ale jest za dużo chętnych, dlatego też trzeba przeprowadzić egzaminy wstępne.

## **Czy ma Pan już przygotowane jakieś nazwisko na stanowisko ministra edukacji i sportu?**

Nie mam.

## **Jakie jest Pana motto życiowe?**

W życiu wszystko jest możliwe.



Jedni słuchali uważnie, inni zasypiali...



... a pan marszałek mówił same ciekawostki.

# Czwórka rządzi, czwórka radzi, czwórka nigdy Was nie zdradzi ...

## Wyniki

Tegoroczne wybory samorządowe wyłoniły czterech muszkieterów, którzy przez następny rok będą godnie reprezentować szkołę i walczyć o prawa każdego z uczniów. Wyniki nie były wielkim zaskoczeniem, Arkadiusz Kuś mający za sobą szerokie poparcie odstawił przeciwników daleko w tyle. Walkę z pierwszoklasistą chciał podjąć weteran szkoły Przemysław Sekuła, jednak zabrakło mu kilku procent do zwycięstwa. Dowcipniś Piotr Posiadała ku swojemu wielkiemu zaskoczeniu zyskał bardzo małą liczbę głosów. Najmłodszy muszkieter Paweł Jaśkiewicz, dzięki któremu odbyły się wybory zajął ostatnie miejsce.

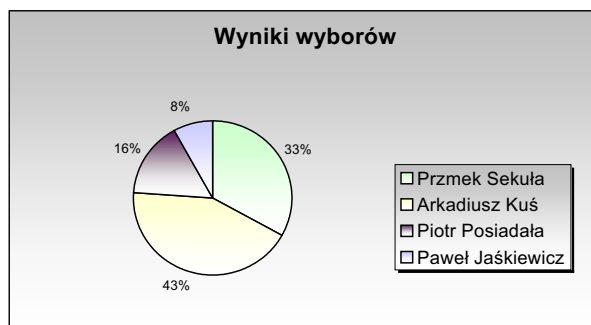
## Debata

Kluczowym punktem kampanii wyborczej była debata, na której kandydaci przedstawili swoje sylwetki i plan na następny rok rządów. Słowa, które padały z ust tych czterech dżentelmenów dawały dużo do myślenia. Arek Kuś obiecał, że zakupi odpowiedni sprzęt i wprowadzi ciepłe dania do sklepiku, natomiast Piotr Posiadała zarzekał się ze wymieni ręczniki w toaletach ,gdyż te obecne nie odpowiadają uczniom. Paweł Jaśkiewicz stworzył idee cotygodniowej gazetki szkolnej, a skromny Przemek Sekuła słuchał wszystkiego z pokorą. Wiemy, że chłopcy chcą odmienić szkołę, jednak postulaty głoszone przez nich są mało prawdopodobne do zrealizowania. Debata wyglądała jak czwartkowy targ, na którym każdy chciał sprzedać jak najwięcej kiełbasy wyborczej.



## Stolki

Po ogłoszeniu wyników było już jasne, jaka będzie kolejność w samorządzie szkolnym i kto zasiądzie na danym stanowisku. Arkadiusz Kuś objął funkcję przewodniczącego, a Przemysław Sekuła z klasy II a został jego zastępcą. Pieniędźmi w tym roku będzie się opiekował sympatyczny Piotruś Posiadała, a pisanie protokołów to nowe zajęcie Pawła Jaśkiewicza. Czy chłopcy odnajdą się w nowej roli i postawią sobie poprzeczkę na tyle wysoko, aby zostać dobrze zapamiętanym przez grono pedagogiczne? Na te i inne pytania odpowie nam czas, a na razie życzymy im wytrwałości w pracy.



Nowaczek

## Miesiąc po wyborach...

Miesiąc temu nowym przewodniczącym naszej szkoły został szczupły, skromny i na pierwszy rzut oka elokwentny chłopiec o imieniu Arek. Na wizji prezentował się bardzo dobrze, jego wygląd i sposób mowy oczarował Radę Pedagogiczną oraz damską część szkoły. Nasz przewodniczący rządzi dopiero miesiąc i nie powinniśmy go osądzać po tak krótkim czasie. Można mówić, że do tej pory Arek miał małe pole do działania, jednak zdołał zająć się organizacją Dnia Jedności z Ukrainą. Dzięki znajomościom i wpływom Przemka mogliśmy

podarować rekolekcjonistom upominki i to on obecnie stara się, aby szkołę odwiedził pan Donald Tusk. Wszyscy czerzej Panowie dużo nam obiecywali, ale przypominamy ze kiedyś przyjdzie czas rozliczeń. Dżentelmeni mają duże chęci do wprowadzenia innowacyjnych rozwiązań w kierowaniu samorządem. Niestety samymi chęciami człowiek nie wyżyje, więc Panowie zacznijcie działać, bo szkoła oczekuje spełnienia obietnic...



Przed wyborami Arek był pełen energii i zapału do pracy.

Razem młodzi przyjaciele...



Kiedy wreszcie panowie zaczną razem podbijać KŁO?



Chociaż przegrał stołek przewodniczącego, chce zostać dobrze zapamiętany przez uczniów KŁO.

## Łagodnie

**Klon:** Jaki punkt swojego programu zamierzasz zrealizować na początku?

**Arek :** Rozszerzenie asortymentu sklepiku, w tym o ciepłe posiłki.

**Klon:** Czy w twojej poprzedniej szkole była mikrofalówka?

**Arek:** Była – nawet jadłem odgrzewane pizzerki.

**Klon:** Czy czujesz, że jesteś w jakimś sensie uzależniony od reszty samorządu?

**Arek:** Nie, sam zacząłem już działać. W związku z rozszerzeniem asortymentu sklepiku zrobiłem już wstępne „badanie rynku” i doszedłem do wniosku, że mikrofalówka może nie być opłacalna. Rzeczą bardziej opłacalną może być trzypiętrowy piekarnik i **sądzę, że najpóźniej w styczniu będzie to zrealizowane.**

**Klon:** Czy to prawda, że współpracowałeś z Parlamentem Młodzieży Miasta Radomia?

**Arek:** Tak, byłem posłem Parlamentu Młodzieży Miasta Radomia.

Innes i Malwina

## Na ostro

**Klon:** Co do tej pory zrobiłeś dla szkoły?

**Arek:** Jak do tej pory wisi tylko skrzynka z pomysłami (chyba pusta). Ja nic nie mogę zrobić, bo do tego potrzebne są spore pieniądze. Chcę zrealizować pomysł ze sklepikiem, jednak sam nie mogę rozdysonować pieniędzy szkolnych.

**Klon:** Twoją główną funkcją jest reprezentowanie szkoły poza jej murami, więc dlaczego nie uczestniczyłeś w ostatnim wyjeździe?

**Arek:** Usprawiedliwiłem się i zamiast mnie pojechał Przemek i Piotrek.

**Klon:** Ale dlaczego nie pojechałeś?

**Arek:** Bo mam swoje życie i nie mogłem po prostu...

**Klon:** Jak oceniasz miesięczną pracę samorządu?

**Arek:** Przeciętnie...

**Klon:** Co to znaczy przeciętnie, czy możesz rozwinąć?

**Arek:** Przeciętnie oznacza, że robiliśmy na bieżąco rzeczy, innowacje nie zostały wprowadzone.

**Klon:** Jakie są plusy twojej pracy przez miesiąc, jeśli możesz to wyliczyć?

**Arek:** Plusy?... Ja nie widzę plusów.

**Klon:** Dziękuję!

Nowaczek

# Rewolucja w chórze

Od wielu lat katolickimi słowikami steruje jedna z najładniejszych nauczycielek w szkole, pani profesor Małgorzata Chmielewska. Oprócz swojej ukochanej fizyki, jej drugą pasją jest śpiew, któremu poświęca wiele czasu, szkoląc młodych uczniów naszej wspólnoty. Jednak ten rok przyniósł jedną zasadniczą zmianę – w chórze pojawił się nowy dyrygent. Tajemniczą osobą jest siostra Alina, przemiła katechetka, która przybyła do nas z Nowego Sącza. Misjonarka podbiła chór w bardzo szybkim tempie i odebrała prymat sorce Chmielewskiej. Może to odpowiedni czas na zmiany, bo naszym śpiewakom w ostatnich miesiącach nie idzie najlepiej. Z młodej fali uczniów niestety po raz kolejny nie widać potencjalnego idola scen muzycznych, a chór potrzebuje nowej gwiazdy. Rewolucja chóru jest jak najbardziej potrzebna, nadszedł czas, aby z tej grupki amatorów stworzyć prawdziwą katolicką kapelę. Jeśli ktoś bardziej zadba o szkolenie śpiewaków to w niedługim czasie może doczekamy się jakiś widocznych zmian. Osobą, która może poprawić wizerunek naszych słowików jest pani profesor Magdalena Wojtkiewicz. Widać, że młoda nauczycielka zna się na fachu, jeśli dobrze pójdzie to za rok chór może nabrać całkiem nowego wizerunku. Jednak zanim dojdzie do jakiegokolwiek metamorfozy, nasze słowiki muszą dużo trenować, bo inaczej efektów nie zobaczymy przez długie lata.



**Kto tu rządzi – oto jest pytanie?**



# Pomóżcie

Za pośrednictwem pani prof. Ilony Kozubek szkoła rozpoczęła zbiórkę pieniędzy dla sześciolatniego Michałka. Chłopczyk od trzech lat choruje na autyzm. Charakterystyczną cechą tej rzadkiej choroby jest znaczne ograniczenie lub nawet całkowity brak zainteresowania kontaktem z najbliższym otoczeniem i rówieśnikami. Objawy są różnorodne, począwszy od niezdolności do zabaw wymagających wyobraźni, aż po nieumiejętność werbalnego i niewerbalnego porozumiewania się z ludźmi. Jediną szansą dla Michała jest wyjazd na Krym, gdzie znajduje się ośrodek, w którym leczone są dzieci z podobnymi przypadłościami. Terapia na Ukrainie polega na spotkaniach z delfinami, które przesyłają pacjentowi impulsy, w jakimś stopniu leczące mózg dziecka. Pobyt za wschodnią granicą kosztuje, jednak około 5 tys. złotych, a rodziców Michałka nie stać już na taki wydatek, gdyż większość pieniędzy pochłonęła dotychczasowa reha/bilitacja chłopczyka. Proszę wszystkich uczniów, aby nie żalowali pieniędzy na ten szczytny cel – nie ma na tym świecie nic cenniejszego niż możliwość pomocy choremu dziecku.



Nowaczek

## Maturzyści bierzcie się do roboty!

Listopad był pracowitym miesiącem dla trzecioklasistów, którzy musieli sprawdzić swoje dotychczasowe umiejętności, pisząc próbne matury. Maturzyści uważali, że nie były one aż tak ciężkie i oczekiwali czegoś o niebo trudniejszego. Niestety nie zawsze opinie uczniów pokrywały się ze słowami nauczycieli. Wiemy już, że KLO jest jedyną szkołą w Radomiu, gdzie każdy zdał egzamin z języka polskiego – nie ma w tym nic dziwnego. Niestety z matematyką nie jest tak różowo. Ze zdających 5 osób, trzy nie były zbytnio zadowolone, a jedna oblała. Pani profesor Pietrzyk radzi uczniom zmienić przedmiot, ponieważ z taką wiedzą daleko nie zajdą. Ludzie zdający język angielski wychodzili z sal bardzo szybko, co mogło świadczyć o łatwym poziomie egzaminu z tego przedmiotu. Jednym z ostatnich sprawdzianów był WOS, na którym ludzie przeżyli lekki szok. Dużo uzupełniania, kilka map i mało czasu spowodowało rozczarowanie zdających przedmiot. Próbne matury to już zamknięty epizod w życiu tych ludzi, niektórzy są zaskoczeni, inni szczęśliwi, a jeszcze inni mają dylemat. Egzamin dojrzałości zbliża się wielkimi krokami i tym razem nie będzie można prosić o usprawiedliwienie, dlatego bierzcie się do nauki!!!

Nowaczek

# Informacje

## Amsterdam i Paryż

Rada Pedagogiczna zdecydowała, że w tym roku odbędą się dwie wycieczki zagraniczne. Cel gimnazjalistów to podbój stolicy Francji, miasta miłości – Paryża. Natomiast bardzo ciekawa propozycja dotarła do klas liceum. Miejscami wycieczki organizowanej przez panią profesor Kozubek są: Holandia, Belgia, Luksemburg oraz Francja. Wyjazd zaplanowany jest na 7 dni, a koszt ma wynosić około 1000 złotych. Zdaniem opinii szkolnej jest to

bardzo interesująca i zarazem tania propozycja, w którą wliczone zostało wyżywienie, noclegi w przepięknym miasteczku Lille oraz bilety wstępu do obiektów muzealnych. Osobiście serdecznie zachęcam wszystkich do udziału w tym fantastycznym wyjeździe, gdyż druga tak tania szansa może już nas nie spotkać.

Nowaczek

## Wolność dla Ukrainy

Drugiego grudnia w KLO odbył się Dzień Jedności z Ukrainą. Pomysł zorganizowania uroczystości zainicjowała pani profesor Jolanta Skuza. Wszyscy wiemy, że nasi wschodni sąsiedzi znajdują się na granicy wojny domowej. W całej szkole rozwieszono flagi ukraińskie, a każdy uczeń otrzymywał pomarańczową wstążeczkę na znak solidarności z opozycją Wiktora Juszczenki. Przez cały dzień

z radiowęzła rozbrzmiewała ukraińska muzyka. Podczas długiej przerwy uczniowie zgromadzili się na holu, gdzie przewodniczący Samorządu Uczniowskiego – Arek Kuś przypomniał historię ukraińskiego protestu. Całą sprawą zainteresowało się radomskie radio, które w bloku informacyjnym wspomniało o manifestacji uczniów KLO.

Nowaczek

## Nowy Dj ?

Na ostatnim spotkaniu samorządu rozważano rozpoczęcie kolejnej edycji konkursu na nowego Dj. W naszej szkole od momentu uruchomienia radiowęzła brakuje człowieka, który sprawnie zająłby się jego kontrolą. Krótki epizod ze szkolnym radiem miał Grzesiek Sulis, ale nie podołał obowiązkowi. Z wielką ochotą Katolik oczekiwał szkolnego radia, a teraz z jeszcze większą oczekuje

kompetentnej osoby, która spełni oczekiwania szkoły. Niestety nikt nie kwapi się do objęcia tego stanowiska, w sumie nie ma się czemu dziwić – dużo pracy i nic więcej...

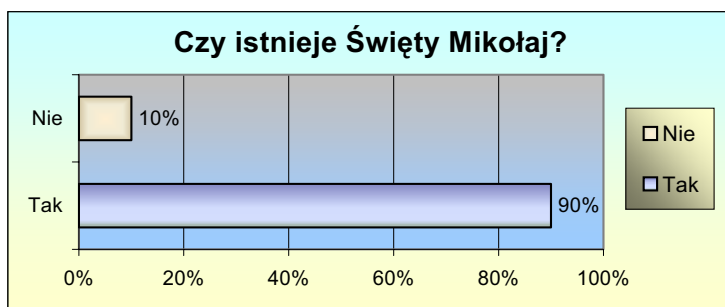
Pieniuś®  
(z lekką pomocą Nowaczka)



# Sonda

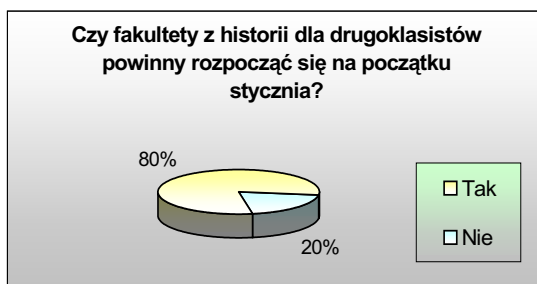
## Czy jeszcze wierzymy?

Kim jest starszy pan z białą brodą i lekką nadwagą, ubrany w czerwono-biały strój? Mówią, że pochodzi z Grenlandii, Laponii, a nawet Antarktydy, ale które z tych miejsc jest prawdziwe? Odwiedza dzieci z całego świata 6 grudnia i wręcza im podarunki, na które zasłużyły swoim całorocznym zachowaniem. Pytanie, które dręczy każde dorastające dziecko to... czy święty Mikołaj naprawdę istnieje? Uczniowie KLO powoli wchodzący w dorosłe życie, mają prawie jednogłośnie zdanie na ten temat. Uważają, że ten kto w niego wierzy zostanie zawsze odwiedzony w mikołajkową noc. 6 grudnia to wspaniałe święto, zawsze mile obchodzone w naszej szkole. Największym plusem jest fakt, że mikołajki to jeden z niewielu dni, w którym uczniowie mogą być spokojni, że na języku polskim czy historii nie pójdą do odpowiedzi. I jak tu nie wierzyć w poczciwego staruszka...



## Fakultety

Wielu drugoklasistów zastanawia się, dlaczego dla ich rocznika jeszcze nie ruszyły fakultety z historii. Każdy obawia się nowej matury i chce jak najszybciej rozpocząć przygotowania do egzaminu dojrzałości. Najbardziej zagorzali zwolennicy historii postulowali rozpoczęcie „doucek” już we wrześniu, co było mało prawdopodobne. Teraz zbliża się koniec semestru, a fakultetów nadal nie widać. Czekanie zaczyna się robić lekko denerwujące, a uczniowie nie chcą obudzić się „z ręką w nocniku”. Apelujemy do Rady Pedagogicznej, aby znalazła w siatce godzin chociaż jedno okienko na dodatkową lekcję historii, bo czasu coraz mniej...



# „CZARNO na BIAŁYM”

Imię: Alicja  
Nazwisko: Nawrotek  
Zawód: Nauczycielka  
Znak zodiaku: -----  
Ulubiony kolor: Granatowy  
Ulubiona cyfra: 12  
Ulubione zwierzę: Brak



- 1. Co zapamiętała Pani ze swojego dzieciństwa?**  
*Narodziny brata Marka*
- 2. Jaki jest Pani kulinarny przysmak?**  
*Wszystko bardzo lubię.*
- 3. Czy trzeba mieć jakiś specjalny zmysł, który pozwoliłby spojrzeć na wzory matematyczne nie tylko jak na niezrozumiałe znaczki?**  

---
- 4. Uczeń idealny to.....**  
*Każdy uczeń jest idealny.*
- 5. Czy za pomocą matematyki możemy rozmawiać z przyrodą?**  
*Tak*
- 6. Czy wszystko, co umiemy zapisać matematycznie, gdzieś w przyrodzie istnieje?**  
*Tak*
- 7. Czy czas jest wieczny?**  
*Tak*
- 8. Jakie są Pani marzenia?**  
*Nauczyć w naszej szkole myślenia i wyobraźni matematycznej*
- 9. Czy człowiek szczęśliwy może nie mieć marzeń?**  
*Tak*
- 10. Co by Pani zrobiła z milionem dolarów?**  
*Podzieliłabym między potrzebujących: na chleb i leczenie chorych.*
- 11. Matematyka była chyba praktycznie od zawsze... tak jak Bóg?**  
*Nie, pierwszy był Pan Bóg.*
- 12. Jakie są dla Pani trzy najważniejsze wartości w życiu?**  
*Prawda, skromność, pracowitość*
- 13. Czy myśli Pani, że nauka wytłumaczy kiedyś religię?**  
*Nie*
- 14. Albert Einstein powiedział : “W myśleniu naukowym zawsze obecny jest element poezji. Prawdziwa nauka i prawdziwa muzyka wymagają podobnego wysiłku myśli.....”. Czy zgadza się Pani z tym stwierdzeniem?**  
*Tak*

Imię:	Krystyna
Nazwisko:	Pietrzyk
Zawód:	Nauczycielka
Znak zodiaku:	Panna
Ulubiony kolor:	Zielony
Ulubiona cyfra:	7
Ulubione zwierzę:	Pies



1. **Co zapamiętała Pani ze swojego dzieciństwa?**  
*Cudowny „ciepły” dom.*
2. **Jaki jest Pani kulinarny przysmak?**  
*Spaghetti*
3. **Czy trzeba mieć jakiś specjalny zmysł, który pozwoliłby spojrzeć na wzory matematyczne nie tylko jak na niezrozumiałe znaczki?**  
*Każdy może nauczyć się wzoru.*
4. **Uczeń idealny to.....**  
*Nie ma uczniów idealnych.*
5. **Czy za pomocą matematyki możemy rozmawiać z przyrodą?**  
*Matematyka jest potężnym środkiem poznania zewnętrznej rzeczywistości.*
6. **Czy wszystko, co umiemy zapisać matematycznie, gdzieś w przyrodzie istnieje?**  
*Nie wszystko, ale np. ścisły związek z prawami przyrody ma elementarna geometria enkidesowa*
7. **Czy czas jest wieczny?**  
*Czas to nieskończony ciąg chwil, sekund, minut. Myślę, że będzie wiecznie płynąć.*
8. **Jakie są Pani marzenia?**  

---
9. **Czy człowiek szczęśliwy może nie mieć marzeń?**  
*Każdy człowiek ma marzenia.*
10. **Co by Pani zrobiła z milionem dolarów?**  
*Kupię działkę na Mazurach z jeziorem.*
11. **Matematyka była chyba praktycznie od zawsze..... tak jak Bóg?**  
*Z chwilą pojawienia się ludzi, musiały pojawić się liczby, figury płaskie, przestrzenne, dedukcja.*
12. **Jakie są dla Pani trzy najważniejsze wartości w życiu?**  
*Wiara, ojczyzna, rodzina.*
13. **Czy myśli Pani, że nauka wytłumaczy kiedyś religię?**  
*Nie*
14. **Albert Einstein powiedział : “W myśleniu naukowym zawsze obecny jest element poezji. Prawdziwa nauka i prawdziwa muzyka wymagają podobnego wysiłku myśli.....”.**  
**Czy zgadza się Pani z tym stwierdzeniem?**  
*Tak*

Bardzo dziękujemy za odpowiedzi na powyższe pytania. Zostaną one, w niezmienny sposób, wykorzystane do II wydania „KLONU”.  
**Aleksandra Bobryk & Michał Lis**

## Nicola – człowiek, który wygrał...

W tym roku rekolekcje zaskoczyły chyba każdego ucznia KLO. Nowa koncepcja zyskała wielką aprobatę wśród młodzieży i okazała się strzałem w dziesiątkę. Zaproszona przez ks. Praska grupa ludzi z Częstochowy znalazła sposób, aby zainteresować wszystkich zgromadzonych w kościele. Liczne scenki z filmów takich jak Matrix czy Władca Pierścieni miały za zadanie zmusić nas do chwili refleksji nad głębszym przesłaniem filmów. Rekolekcje przebiegły pod hasłem światła. Młodzież z uwagą przyglądała się krótkim przedstawieniom pantomimicznym, a później czynnie uczestniczyła w czwartkowej dyskusji. Większość uczniów najlepiej zapamiętała pochodzącego z Chorwacji Nicolę, z którym dziennikarze KLONu zdołali zamienić kilka słów.

**Klon:** Skąd do nas przyjechałeś?

**Nicola:** Pochodzę ze stolicy Chorwacji – Zagrzebia.

**Klon:** Czy możesz powiedzieć nam kilka słów na temat swojego państwa?

**Nicola:** Jest podobne do Polski, w końcu jesteśmy Słowianami – wywodzimy się z tego samego ludu. U nas jest zdecydowanie cieplej, mamy więcej słońca. Ludzie są tak gościnni jak w Polsce. Niestety Chorwacja jest obecnie po siedmioletniej wojnie – zdobyliśmy niepodległość, a teraz oczekujemy wejścia do Unii Europejskiej.

**Klon:** Czy mógłbyś opowiedzieć nam swoją historię związaną z narkotykami?

**Nicola:** Narkotyki pojawiły się w momencie, kiedy byłem rozczarowany życiem rodzinnym. Moi rodzice często się kłócili, aż w końcu doszło do rozwodu. Byłem bardzo samotny, ojciec był hazardzistą i nie wracał zazwyczaj do domu, a matka mnie biła. Nie mogłem uwierzyć, że coś takiego stało się właśnie mi, ponieważ kiedyś prowadziłem szczęśliwe życie. W szkole średniej wiele się zmieniło – rozumiałem, że nie potrzebuję autorytetu, bo jestem panem swojego losu. Żyłem dla zabawy, która wypełniała pustkę w mojej duszy. Wtedy właśnie pojawiły się po raz pierwszy narkotyki. Poznałem kolegę, z którym weszliśmy w świat hip-hopu i marihuany, później przerodziło się to w heroinę, ekstazę i wszystko, co tylko człowiek może sobie wyobrazić.

**Klon:** Jak to się stało, że postanowiłeś rzucić nałóg?

**Nicola:** W moim przypadku było to bardzo skomplikowane, gdyż wiele razy podejmowałem próbę zerwania z nałogiem. Kupiłem wiele płyt muzycznych, myślałem, że przez muzykę uwolnię się od narkotyków, jednak byłem w błędzie. I właśnie wtedy pojawił się Jezus – wszystko uległo zmianie. Pan wypełnił pustkę w moim sercu, rozumiałem, że wszystkie rzeczy materialne kiedyś się zużyją i ni warto przywiązywać się do nich.

**Klon:** Kiedy po raz pierwszy spotkałeś na swojej drodze Boga?

**Nicola:** Nigdy nie przestałem w Niego wierzyć, ale nie utrzymywałem z nim „kontaktów”. Pierwszy raz rozumiałem, jak wielka jest jego siła w 2000 roku.

**Klon:** Co się wtedy stało?

**Nicola:** Byłem u Franciszkanów, starzy ludzie modlili się i śpiewali, ksiądz tłumaczył jak podążać za Duchem Świętymi być w stosunku do Niego otwartym. Na początku wydawało się, że jestem w domu dla obłąkanych, jednak doświadczenie było tak silne, że zacząłem płakać – poczułem obecność Boga i mogłem go wyczuć.

c.d. w następnym numerze...

**Okazuje się, że wiara jest jedyną wartością, która potrafi zmienić człowieka.**

Nowaczek i Mariusz

# Cooltura

## Teksańska Masakra Piłą Mechaniczną

20 sierpnia 1973 roku patrol policji został wysłany do mieszkającego na odludziu Thomas'a Hewitt'a, byłego pracownika lokalnej rzeźni w Travis County w Teksasie. Policjanci nie byli przygotowani na widok, który tam zastali. To, co znaleźli, przekroczyło ich najśmielsze oczekiwania - były to rozczłonkowane zwłoki około 33 ofiar. Makabryczne odkrycie dogłębnie wstrząsnęło opinią publiczną. Nosząc na twarzy groteskową maskę, zrobioną ze ściągniętej skóry twarzy zamordowanych ofiar i z elektryczną piłą w ręce, zabójca, znany odtąd jako Skórzana Twarz, zdobył niechlubną popularność, kiedy to sensacyjne nagłówki gazet w całych Stanach zaczęły głosić: "Naród zaszokowany makabrycznym znaleziskiem - masakra w Teksasie".

Władze lokalne doniosły w końcu o zastrzeleniu człowieka noszącego maskę z ludzkiej skóry i podejrzenie szybko zakończyły całą sprawę. W następnych latach pojawiły się spekulacje, czy policja nie chcąc szybko zakończyć sprawę zastrzeliła niewinnego, podstawionego człowieka.

Teraz po raz pierwszy, jedyny człowiek, który ocalał z rzezi, zdecydował się przerwać milczenie i opowiedzieć, co naprawdę stało się na opuszczonej tekszańskiej autostradzie, kiedy to grupa pięciu młodych ludzi została napadnięta przez szaleńca z elektryczną piłą w ręce, i na podstawie których to wydarzeń powstał niniejszy film...



Pierwsza wersja *Tekszańskiej masakry piłą mechaniczną* osiągnęła niesamowity sukces w roku 1974, kiedy to zaszokowała i zadziwiła widzów mrozącymi krew w żyłach, realistycznymi scenami. Przerazająca historia, nakręcona na podstawie serii prawdziwych zdarzeń, jest przez wielu uważana za najlepszy thriller w historii kina. Stała się także inspiracją dla niezliczonych filmów powstających w późniejszych latach. Choć budżet filmu wynosił mniej niż 150,000, dolarów, film przyniósł zyski przekraczające przeszło 100 milionów dolarów i szybko osiągnął miano kultowego.

Nawet jeśli sam tytuł komuś nic nie podpowie, już po pierwszych 10 minutach filmu możemy zorientować się, z czym mamy do czynienia. Długi najazd kamery w bezdenną, czarną dziurę po kuli w głowie samobójczyni mówi wszystko. To będzie film, który oburzy odpowiedzialnych rodziców, obrońców zwierząt, prowincjonalnych pracowników zakładów mięsnych i przede wszystkim fanów oryginalnej *Tekszańskiej masakry piłą mechaniczną* z 1974 roku. Pozostała część społeczeństwa powinna nieźle się zabawić na tym zadziwiająco jak na remake stylowym filmie, oczywiście najadłszy się do syta strachu. O ile robienie remake'ów jest z zasady wątpliwe, to w przypadku horrorów klasy B sprawa wygląda trochę inaczej, chodzi przecież o to, żeby krew się lała, maniackalny zabójca grasował, blondyna uciekała, a widzowie głośno krzyczeli.

Jak na remake film Nispela jest zdumiewająco stylowy i, co najważniejsze, nie trzyma się kurczowo pierwotnego scenariusza. Nie wszystkie wprowadzone zmiany są może najtrafniejsze, jak chociażby głupawe żarty o jaraniu blantów nijak się mają do mrozących krew w żyłach radiowych wiadomości z oryginału - ale nie byłoby źle, gdyby nie jeden mały drobiazg. Cały czas nie mogę przestać się zastanawiać, czy można się bezszelstnie zakraść za czyjeś plecy mając w ręku buzującą piłę tarczową? A właśnie, okazuje się że można, i to nie raz.

"Widzowie będą zdewastowani tym, co się dzieje w filmie," przepowiada Andrew Form. „Tekszańska masakra piłą mechaniczną” jest czystą emocją i terrorem –nie przypominam sobie innego filmu, może poza "Milczeniem owiec", gdzie strach i przerażenie były bardziej namacalne niż tu. To nie jest film o odciętych nogach, ani potokach krwi, ale o decyzjach, które każdy oglądający musiałby podjąć w podobnych okolicznościach.

Ania

## O tańcu „Grek Zorba”

Warszawska inscenizacja spektaklu "Grek Zorba", jest bardzo dramatyczna, dynamiczna, pełna życia. Wersja baletowa tylko w luźny sposób nawiązuje do słynnej powieści Kazantzakisa. W wersji tanecznej bohaterem staje się pewna zbiorowość, a sam balet opowiada o zderzeniu dwóch cywilizacji, o konieczności tolerancji i wzajemnego zrozumienia.

Balet w choreografii samego Lorki Massine'a w surowej scenografii Ryszarda Kai, porywa siłą witalna tańca wyzwalamyającego namiętności. Miłość, zazdrość, szczęście, rozpacz, radość... Wszystko to, składa się na ten pełen dynamiki taniec.

Artyści bisowali trzy razy, co jest chyba najlepszym dowodem na to, jak bardzo publiczności podobał się spektakl.

Agata

## Co inni sądzą o KLO?

Przed napisaniem tego artykułu długo zastanawiałam się, gdzie mogę znaleźć jakiegokolwiek informacje na temat naszego liceum. Postanowiłam wejść na jedno z radomskich forów i po prostu zapytać się internautów. Otrzymałam blisko dwadzieścia odpowiedzi i byłam naprawdę mile zaskoczona...

Większość wypowiedzi była zgodna. Uczniowie naszej szkoły wyróżniają się tylko wysokim poziomem intelektualnym. Jedna wiadomość szczególnie mnie zaciekała. Napisała ją absolwentka naszej szkoły - Maja. Skończyła KLO dwa lata temu. Okazuje się, że ciekawe, rozwijające człowieka przedmioty (teatrologia, historia sztuki) na studiach naprawdę się przydają. Jednak Maja największą uwagę zwróciła na atmosferę, która tu panuje - „to nie jest takie zwykłe liceum” pisze. Porównuje KLO do innego, renomowanego liceum w Radomiu, do którego chodziła przez pewien czas. "To dwa różne światy" - przyznaje.

Edi, uczył się u nas tylko rok. Nie odpowiadały mu pewne przedmioty, które uważał za nieciekawe... (a kto powiedział, że wszystko ma być interesujące????).

"Szkoła, jak szkoła... A co z niej wyniesiesz to już zależy tylko od Ciebie..." Tym optymistycznym akcentem, dającym wiele do myślenia pragnę zakończyć mój pierwszy w życiu artykuł do szkolnej gazetki. Mam nadzieję, że się spodoba ...

MeGi



# Sport



## Bo mój chłopak w piłkę kopie...

Piłkarska reprezentacja KLO przeżywa głęboki kryzys, jednak są jeszcze ludzie, którzy chcą, aby ten przykry wizerunek szybko się zmienił. Jedną z takich osób jest kapitan drużyny licealnej – Konrad Zając. Zajączek na ostatnim turnieju dał z siebie wszystko, bardzo mu zależało, aby drużyna dobrze wypadła i to właśnie dzięki jego asystom zdołaliśmy trzykrotnie zaskoczyć bramkarzy rywali. Postaram się bliżej przedstawić Wam wybuchowy temperament środkowego pomocnika naszej szkolnej reprezentacji.

**Klon:** Jak oceniasz grę piłkarskiej reprezentacji KLO na przełomie 5 lat?

*Konrad:* Najlepszy sezon gry KLO przypadł na rok 2003, w którym to zabrakło nam niewiele, aby wyjść z grupy eliminacyjnej. Zaważy jeden mecz, w którym niestety nie mogłem grać i uważam, że mogło się to wszystko inaczej potoczyć.

**Klon:** A jak oceniasz swój klub na arenie miasta?

*Konrad:* Jest to najmocniejszy klub, jeśli chodzi o Radom.

**Klon:** Widzisz swoją szansę na grę? w profesjonalny futbol.

*Konrad:* To się okaże w najbliższym 1,5 roku, wtedy to stanę się seniorem.

**Klon:** Czy grałeś kiedyś z seniorami?

*Konrad:* Tak — grałem w klasie A w rezerwach Radomiaka.

**Klon:** Czy chcesz jeszcze występować w reprezentacji KLO?

*Konrad:* Muszę się nad tym zastanowić...

**Klon:** Czy poznałeś kiedyś sławną osobistość piłkarską?

*Konrad:* Tak - Michała Listkiewicza (prezes PZPN) i Lesława Ćmikiewicza.

**Klon:** Czy Radom jest dobrym ośrodkiem szkolenia młodzieży?

*Konrad:* Niestety nikt w naszym mieście nie zwraca uwagi na młodzież, a chłopcy mają predyspozycje nawet do gry poza granicami kraju.

**Klon:** Jakie jest twoje motto życiowe?

*Konrad:* Dąż do postawionego sobie celu.

**Klon:** Co doradziłbyś młodemu sportowcowi

*Konrad:* Nie zniechęcaj się, bo każda porażka ma w sobie coś pozytywnego i możemy czegoś się z niej nauczyć.



Imię: Konrad  
Nazwisko: Zając  
Wzrost: 187cm  
Waga: 80 kg  
Data urodzenia: 17. 07. 87  
Pozycja: Prawy/Środkowy Obrońca  
Kluby: Junior Radom,  
PKS Makowiec, Radomiak Radom  
Sukcesy: Zającie III miejsca w turniej międzynarodowym w Austrii.  
Idol: Diego Maradona i Luis Figo  
Ulubiony klub: FC Barcelona



# Teksty Belfrów

Sorka do ucznia: Jak cię kopnę, to wylecisz przez zamknięte drzwi

Sorka: Gdybym stawiała jedynki za zachowanie, to byście siedzieli jak mumie.

Sorka: Kodon jest inny, nie ma się co czarować.

Sorka do ucznia: Gdybym chciała Ci dokuczyć, to byś tyłem chodził dwa dni!

Uczeń do sorki: Ja tego nie rozumiem?

Sorka: Tego nie trzeba rozumieć, to trzeba umieć!

Uczennica w Gastronomiku: Dlaczego dostałam jedynkę?

Nauczyciel: Nie wiem - nawet nie sprawdzałem.

## Nieudany konkurs

Ogłoszony w poprzednim numerze konkurs został nierozstrzygnięty. Szkoda, bo straciście okazję na zdobycie darmowej obligacji i uwolnienia się od „nerwówki” na trudnych lekcjach. Następny konkurs ukarze się dopiero w numerze styczniowym, a nagroda przeznaczona na ten miesiąc zostanie niestety... spalona.

## Nieustraszeni

W poprzednim numerze została bliżej przedstawiona osoba redaktora naczelnego, a tym razem chciałbym zaprezentować pracowników gazetki szkolnej. Wszyscy rozpoczęli swoją przygodę w listopadzie i zobowiązali się przynależeć do Klonu przez cały rok szkolny. W kolegium redakcyjnym zasiadają: Paweł Nowak, Michał Lis i Mariusz Mosiolek (oba pełniący funkcje wice redaktora). Opiekę nad kącikiem kulturalnym sprawują: Anna Krzyżanowska i Agata Paduszek. Rubryka informacyjna to działka Malwiny Rutki i Gosi Kaperskiej, natomiast plotkami i częścią humorystyczną zajmują się: Ola Bobryk i Olga Rutka. Korektorem gazetki jest Jakub Kryszeń wspierany przez Przemka Sekułę. Cała grupa drugoklasistów tworzy zgrany kolektyw i do czerwca będzie starała się zachwycać czytelników swoimi ambitnymi artykułami.

## Sprostowanie

Redakcja KLONu chciałaby bardzo przeprosić za błędy popełnione w ostatnim numerze, przede wszystkim panią prof. Wojtkiewicz za przekręcenie jej imienia oraz Arka Kusia za błąd z jego datą urodzin.